

# Po wyroku wciąż są pytania

**ROZMOWA** | Sąd nie wyjaśnił, jak nakładać korekty na gminy korzystające z dotacji UE – uważa ekspert

**W:** Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w sprawie korekt finansowych nałożonych na gminę Gołdap chyba nie do końca jest dla niej satysfakcjonujący?

**GRZEGORZ KARWATOWICZ:** Faktycznie, sąd nie za wiele powiedział. Cytując sędziego Jana Bałę, który był przewodniczącym składu orzekającego, „w tej sprawie wszystko jest kontrowersyjne”. Tak na dobrą sprawę liczyliśmy na to, że sąd udzieli odpowiedzi na kilka istotnych pytań. Niestety, NSA zdecydował, że na te pytania odpowiedzieć będzie musiał Wojewódzki Sąd Administracyjny w Olsztynie.

**Jakie to pytania?**

Co z drogą cywilną? Jaki jest stosunek korekty i decyzji o zwrocie środków unijnych? W jaki sposób powinna być nakładana korekta: zwykłym pismem czy może już decyzją administracyjną? Na te pytania nie uzyskaliśmy odpowiedzi.

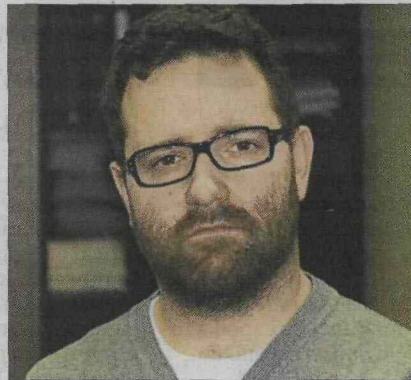
Naczelną Sąd Administracyjny słusznie natomiast zwrócił uwagę Wojewódzkiemu Sądowi Administracyjnemu w Olsztynie, że to nie organ nakładający korektę, ale

właśnie ten sąd powinien rozstrzygnąć wątpliwości w sprawie.

**Jakie będą konsekwencje tego wyroku dla samej zainteresowanej gminy?**

Wyrok uchylający cofa procedurę i przedłuża drogę do finalnego zwycięstwa, które gmina Gołdap już raz odniosła przed WSA, ponieważ sąd ten po raz kolejny będzie orzekał w sprawie. Po zapoznaniu się z uzasadnieniem wyroku przedstawionym przez sędziego Bałę trudno nie przyznać mu racji. Sędzia słusznie stwierdził, że WSA nie do końca przeanalizował sprawę. Do wielu kwestii w ogóle się nie odniósł.

W orzeczeniu WSA w Olsztynie w wielu miejscach była mowa o tym, że „organ nie wyjaśnił, czy w sprawie korekt finansowych właściwa jest droga cywilna czy administracyjna”. NSA bardzo słusznie zauważył: przepraszam, to nie organ sądowi, a sąd organowi powinien wyjaśnić, która z dróg jest właściwa. To przecież sąd administracyjny jest kontrolującym rozstrzygnięcie organu administracji. Szkoda jednak, że Naczelną Sąd



**Grzegorz Karwatowicz**, ekspert od zamówień publicznych oraz funduszy unijnych **GWW Legal**.

Administracyjny sam tej kwestii nie wyjaśnił.

**To najważniejsze pytania, na które teraz będzie musiał odpowiedzieć właśnie WSA.**

Zobaczmy, czy rozstrzygnie, ale faktycznie powinien. Tak samo jak rozpatrzyć wiele innych aspektów tej sprawy.

Jednym z nich jest to, czy pismo informujące o nałożeniu korekty finansowej jest już decyzją. Obecnie beneficjent otrzymuje od instytucji zarządzającej pismo informujące o jej nałożeniu, które nie definiuje ani tego, co to tak naprawdę jest ta korekta, ani też tego, na jakiej podstawie została ona nałożona:

administracyjnoprawnej czy

może cywilnoprawnej. Dopiero później wszczyna postępowanie w tej sprawie, informując beneficjenta, że ten może w nim uczestniczyć, a nawet przedstawiać dowody. Pytanie tylko po co, skoro korekta finansowa już została nałożona, a rozstrzygnięcie w tej sprawie jest ostateczne.

**Rozumiem zatem, że to pismo jest decyzją administracyjną?**

No właśnie, tego jeszcze nie wiemy. De facto ma ono moc decyzji, jest bowiem władcze, jednostronne, rozstrzyga co do istoty sprawy. Wojewódzki Sąd Administracyjny nie rozpatrzył jednak, czy jest to decyzja, czy też nie jest to

decyzja. Zadał tylko takie pytanie. Wątpliwość taką zasiał, stwierdzając, że organ tego problemu nie wyjaśnił, natomiast, jak już mówiłem, Naczelną Sąd Administracyjny wskazał, że to nie organ, ale właśnie sąd powinien odpowiedzieć na to pytanie.

**Jednocześnie jednak NSA nie wykluczył drogi cywilnej jako właściwej do rozstrzygnięcia sporów w sprawach korekt?**

To prawda. Tyle że zauważył przy tym, że ta droga byłaby nieefektywna. Uzasadniając wyrok, sędzia Jan Bała wskazał, że rozstrzygnięcie sporu przed sądem powszechnym trwałoby wiele lat.

**Może się jednak zdarzyć, że WSA w Olsztynie w kolejnym wyroku stwierdzi, że nie jest właściwy w sprawie, i odeśle spór do sądu powszechnego.**

Oczywiście, ponieważ obecnie z przepisów prawa nie wynika wcale, co to jest tak naprawdę korekta finansowa. Czy jest to decyzja administracyjna czy też może kara wynikająca z umowy podpisanej pomiędzy instytucją zarządzającą a beneficjentem. Możemy tego tylko domniemywać.

—rozmawiał Michał Cyrankiewicz